

Polskie Towarzystwo Zootechniczne – Koło w Poznaniu,
Wielkopolski Oddział Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych w Poznaniu,
Katedra Weterynarii Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu,
Powiatowy Lekarz Weterynarii w Poznaniu

serdecznie zapraszają na

VIII. POZNAŃSKIE FORUM ZOOTECHNICZNO-WETERYNARYJNE

**pt. „Dobrostan zwierząt – współczesne wyzwania
dla hodowców i lekarzy weterynarii”**

Forum odbędzie się w dniu 19 kwietnia 2012 roku w
Kolegium Rungego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu,
ul. Wojska Polskiego 52

Patronat Honorowy Forum:

**Marszałek Województwa Wielkopolskiego
J.M. Rektor Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu
Wielkopolski Wojewódzki Lekarz Weterynarii w Poznaniu**

Referaty wygłoszą wybitni polscy i zagraniczni specjaliści.

Szczegółowe informacje dostępne są

na stronach internetowych Koła PTZ w Poznaniu www.up.poznan.pl/ptz
tel./faks 61 8125520, 61 8487215, tel. 61 8487674
e-mail: pslo@up.poznan.pl komisjol@jay.up.poznan.pl

Zagadnienie hodowli owiec w polskiej literaturze rolniczej 1795-1918

Jan Wnęk

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Krośnie

W dawnych czasach hodowla owiec odgrywała ważną rolę w gospodarstwie rolnym [2, 3, 14, 16]. Owce hodowane w Polsce odznaczały się dobrą odpornością organizmu na zmiany pogodowe, pod względem karmy nie były wymagające. Wełny dawały niewiele, mleka natomiast spore ilości [17]. Twórcy literatury rolniczej zachęcali do hodowli owiec, wskazując na korzyści, jakie można z niej uzyskać: *Owca – pisał Michał Oczapowski – wyświadcza nader ważne i bardzo rozległe dla społeczeństwa użytki w wełnie, mięsie, tłustości, skórze itp. Gnój owczy, prawie wszędzie i na każdym gruncie z korzyścią użytym być może, a w wielu nawet przypadkach szczególną ma wartość. Hodowaniu zresztą zwierzęcia tego, niektóre okoliczności miejscowe lepiej sprzyjają, aniżeli jakiemu bądź kolwiek innemu bydłat rodzajowi* [9].

Kilkadziesiąt publikacji, jakie zostały ogłoszone w latach 1795-1918 w znacznym stopniu oświetliły zagadnienia związane z hodowlą owiec [13]. Najczęściej pisano o prawidłowym

pielęgnowaniu jagniąt, racjonalnym żywieniu, odpowiednim urządzeniu owczarni. Omawiając prace poświęcone hodowli owiec, należy wymienić książkę Jana Zienkowskiego pt. „O wełnie i owcach”, wydaną w Warszawie w 1825 r. Na wstępie autor pisał, iż zebrał w swej pracy *najistotniejsze zasady sztuki poznawania wełny, poprawiania i hodowania owiec, aby zastąpić dotychczasowy brak wszelkiego w tym rodzaju pisma, które by gospodarzom naszym w przedsięwzięciach podobnych pomóc i radę przynieść mogło* [18]. W dziele omówione zostały takie zagadnienia, jak: ogólna charakterystyka wełny (wyrastanie, różne jej gatunki – wełna gruba, wełna cienka); wpływ hodowli owiec na własności wełny; handel wełną; obchodzenie się z wełną w czasie strzyży; obliczanie przychodu pieniężnego z owczarni.

Kilkanaście lat po studium Zienkowskiego ukazała się praca Konstantego Pawlikowskiego pt. „Krótka nauka o chowie owiec poprawnych”. Autor wyjaśnił, co skłoniło go do napisania tego dzieła: *Założywszy u siebie szkółkę owczarzy, nie znalazłem między tylu autorami o chowie owiec piszącymi, ani jednego, którego bym mógł z zupełnym przekonaniem jako wskazówkę w zawodzie owczarskim dla prostych naszych chłopków użyć; jedni bowiem za nadto obszernie i uczenie, drudzy znowu za mało o tym mówią, co owczarzowi w istocie, wiedzieć potrzeba* [10]. Pawlikowski podał zasadnicze informacje dotyczące się hodowli owiec (utrzymanie owczarni, numerowanie owiec, pasienie i karmienie: pasienie letnie, karmienie owiec w owczarni, podawanie soli i pojenie, postępowanie z matkami kotnymi i rodzącymi, hodowla jagniąt, środki utrzymania owiec przy zdrowiu, choroby owiec i ich leczenie: choroby zaraźliwe – ospa, parchy, choroba

racic; choroby niezaraźliwe – kołowacizna, biegunka, wzdęcie, paraliż, krwιάczka, motylca, kleszcze, zapalenie wymienia u karmiących matek; choroby jagniąt). W dodatku do swego dzieła podał też wskazówki jak rozpoznawać wiek owiec, pisał także o praniu, strzyżeniu i pakowaniu wełny oraz o psach owczarskich.

Swój udział w rozwoju ideologii rolniczej miał także Teofil Rybicki – nauczyciel chemii i fizyki w gimnazjum realnym warszawskim [4]. W 1847 r. wydał książkę pt. „Upominek rolniczo-przemysłowy obejmujący wiadomości technologiczne o wełnie, o jej myciu, odtłuszczaniu, bieleniu, i ważniejszych z niej wyrobach”, w której przekazał czytelnikom swą bogatą wiedzę na temat owiec [15]. Ilość zagadnień poruszona przez autora była znaczna (gatunki dziko żyjących owiec, budowa anatomiczna włókien wełnianych, cechy dobroci wełny, o pastwiskach i karmieniu owiec, oznaki zdrowej i słabowitej owcy, wpływ wieku owcy na dobroć wełny, główne rasy owiec, strzyżenie, kolory naturalne wełny, środki chroniące wełnę od uszkodzeń spowodowanych przez mole, własności chemiczne i skład wełny, porównanie sposobów mycia wełny przed i po strzyży, pod względem ich korzyści i niedogodności, sposób mycia wełny na owcach, mycie wełny po strzyży, odtłuszczanie fabryczne wełny, uwagi ogólne nad przedzeniem wełny, ogólne uwagi w przedmiocie tkactwa przędzy wełnianej, o środkach chemicznych używanych do odtłuszczania tkanin wełnianych). Książka Rybickiego spopularyzowała zagadnienia związane z hodowlą owiec.

Jedną z najlepszych polskich prac poświęconych hodowli owiec było studium Jana Nepomucena Kurowskiego pt. „Owczarstwo popularne. Nauka chowu owiec poświęcona pomniejszemu gospodarzom, a szczególnie oficjalistom gospodarstwa wiejskiego, oraz owczarzom czytać umiejącym”. Ukazało się ono w Warszawie w 1858 r., a jego celem było – jak pisał autor – *obeznanie z chowem owiec pomniejszych gospodarzy, a szczególnie oficjalistów gospodarstwa wiejskiego i owczarzy czytać umiejących; albowiem, żadnej nie ulega wątpliwości, iż dobre lub złe powodzenie owczarni, skoro właściciel dopełni ze swej strony potrzebnych ku pierwszemu warunków, jedynie od zdatności lub niezdatności, pilności lub niedbalstwa oficjalistów a szczególnie owczarza zawisło, gdyż z małymi wyjątkami, wszelkim owcom szkodliwym zewnętrznym i wewnętrznym wpływom: pilność, znajomość rzeczy, rozwaga i staranność w najdrobniejszych rzeczach, jeżeli już nie zupełnie, to przynajmniej po największej części zapobiec potrafi: tak zaś szczegółowy dozór, nie może być rzeczą właściciela owczarni, lecz raczej całkiem należy do owczarzy i oficjalistów gospodarskich* [6]. Kurowski położył nacisk na omówienie prac, jakie właściciel owczarni winien należyście zrealizować. Szeroko uwzględniał sprawy związane z odpowiednim urządzeniem owczarni, twierdząc, iż od niego zależy zdrowie zwierząt: *pierwszym obowiązkiem właściciela jest: aby owce pomieścił w owczarni dostatecznie przestronnej, w ziemie umiarkowanie ciepłej, w lecie chłodnej; a szczególnie która by w każdej porze roku z łatwością przewietrzana być mogła. W owczarni bowiem ciasnej, niskiej, zaduchliwej, zawiązuje się pierwszy zaród chorób i niepowodzenia chowu owiec* [6]. Do kolejnych ważnych obowiązków właścicieli owiec zaliczał dostarczanie zwierzętom w każdej porze roku dostatecznej ilości pokarmu; stosowanie profilaktyki zabezpieczającej owce przed chorobami. Kurowski pisał o chorobach jagniąt (sparaliżowanie, reumatyzm, choroba stawów); o własnościach wełny, wpływach wewnętrznych i zewnętrznych działających na jej jakość oraz o obchodzeniu się z nią od chwili strzyży aż do sprzedania.

Oprócz pracy Kurowskiego, cennym studium wydanym w drugiej połowie XIX w. była rozprawka S. Laskowskiego pt. „Na czym zależy pomyślność naszego owczarstwa?”. Autor był nie tylko teoretykiem, ale i praktykiem hodowli owiec. Przekazał, iż jego praca ma na celu wskazanie *ważności owczarstwa naszego i jego kierunku pouczenia i przypomnienia jak karmić i pielęgnować owce, jak się obchodzić z trykami rozplodowymi, wyświecenia niektórych ważnych momentów i zasad w hodowli owiec* [7]. W czasach, gdy Laskowski pisał swe dzieło, coraz częściej dało się słyszeć głosy, iż hodowla owiec jest nieopłacalna [8]. Autor wystąpił przeciwko tego typu twierdzeniom, dając wyraz przekonaniu, iż racjonalne prowadzenie hodowli może przynieść zyski. Omawiane dzieło wskazywało na potrzebę starannej opieki nad jagniętami, wypędzania ich na pastwisko przy ładnej, ciepłej pogodzie, pasienia na pożywnych trawach. Za ważne i na zdrowie owiec wpływające uznawał Laskowski umiejętne prowadzenie owiec na pastwisko przez pasterza: *Owce nie powinny nigdy być pędzone, ale powinny już od młodości być przyzwyczajane do posłuszeństwa na głos na przedzie idącego pasterza, który powinien postępować ustawicznie krokiem powolnym i regularnym. Na pastwisku powinny owce paść się ustawicznie w długim rządzie po 2-3 sztuk za sobą i powoli naprzód postępować, do czego potrzebny jest pies dobrze ułożony* [7]. Autor pisał także o pielęgnowaniu i karmieniu tryków rozplodowych oraz obchodzeniu się z nimi podczas stanowienia; wpływie karmienia i hodowania na wełnę owcy. Swe wywody podsumował zdaniem: *owca przy doskonałej jakości wełny i odpowiedniej jej obfitości, może być korzystną przede wszystkim jako owca hodowana dla wełny, i że owca bez wyższej wartości wełny przynosi w równym stopniu korzyść z wełny i mięsa wtenczas, jeżeli produkcja mięsa i wełny jest w naturalnej równowadze i rozwoju; że przeciw każde wykroczenie w jedną lub drugą stawia drugi użytek jako przeciwieństwo, a osiągnięcie obydwóch użytków jest niepodobieństwem* [7].

Dosyć bogate informacje na temat chowu owiec zawierał „Podręcznik gospodarstwa wiejskiego”. Jego autorzy wskazali, iż pomimo tego, że chów owiec w porównaniu z dawnymi czasami nie jest już tak opłacalny, to jednak w niektórych regionach może on przynosić korzyści. *Chów owiec – pisano – wskazanym być może w gospodarstwach, posiadających znaczne ilości takich gatunków paszy, które nie mogą być należycie wyzyskane przez bydło, np. posiadających obszerne, suche pastwiska, na których krowa wyżywić by się nie mogła, wreszcie w gospodarstwach bądź to skutkiem bardzo słabej gleby, bądź to skutkiem położenia geograficznego, zmuszonych do utrzymania bardziej ekstensywnego systemu*. Podręcznik przekazywał wiedzę na temat brakowania owiec, bonitacji (ocenie owiec pod względem właściwości wełny, budowy ciała, wartości rozplodowej), wychowu jagniąt, mycia owiec.

Znawcą omawianej problematyki był Tytus Piwnicki. W 1910 r. opublikował dzieło, w którym próbował określić, jakie korzyści może przynieść hodowla owiec [11]. Zestawił w nim wyniki hodowli owiec w większych gospodarstwach Królestwa Polskiego. Stwierdził, iż hodowla może przynieść zysk tylko rolnikom posiadającym dosyć duży areał ziemi. Autor wnioskował, że owce trzeba tam hodować, gdzie nie ma odpowiednich warunków do chowu bydła [1].

Kolejne z dzieł Piwnickiego dotyczyło kwestii żywienia owiec [12]. Autor radził trzymać się w tym zakresie następujących pra-

wideł: zadawana pasza powinna być smaczna i chętnie spożywana przez owce, a także zdrowa i łatwo strawna. Piwnicki dokonał charakterystyki pasz przeznaczonych dla owiec (słoma, plewy, siano, łubin, rośliny okopowe, ziarno, sól, woda). Pisał o żywieniu owiec w owczarni oraz na pastwisku. Zalecał:

- nie paść owiec po deszczu, szronie i rosie;
- poić owce przed wypędzeniem na pastwisko;
- w razie deszczów zadawać owcom przed wypędzeniem na łąkę słomę, siano;
- dawać owcom sól do lizania;
- dodawać, w mokre lata, do wody kwas solny [12].

Przy omawianiu żywienia jagniąt, Piwnicki stwierdził: *W ogóle przy wychowie jagniąt stosować się trzeba do podstawowej bardzo ważnej zasady: kto chce mieć dobre i silne owce – winien maciory karmiące i jagnięta paść intensywnie, żeby się ciało jagnięcia normalnie rozwinąć mogło i pod względem fizjologicznym należycie ukształtowało* [12].

Studia Piwnickiego, a także inne prace publikowane w trzech zaborach, wzbogaciły polską wiedzę na temat hodowli owiec. Rozwój piśmiennictwa na ten temat nastąpił po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku.

Literatura: 1. **A.N.**, 1911 – *Gospodarz* nr 5, s. 76. 2. **Bartyś J.**, 1959 – *Hodowla owiec rasowych w dobrach Ordynacji Zamojskiej w pierwszej połowie XIX wieku*. W: *Studia z Dziejów gospodarstwa Wiejskiego*, t. 2, 453-502. 3. **Bartyś J.**, 1963 – *Nizinna hodowla owiec w drugiej połowie XVIII i w pierwszej połowie XIX wieku na przykładzie dóbr Ordynacji Zamojskiej*. Wrocław. 4. **Brzozowski S.M.** – *Rybicki Teofil Józef (1805 – 1859)*. PSB, t. 33, 320-321. 5. **Eichler R.**, 1913 – *Nowe kierunki w hodowli owiec*. Warszawa – Lwów. 6. **Kurowski J.N.**, 1858 – *Owczarstwo popularne. Nauka chowu owiec poświęcona pomniejszemu gospodarzom, a szczególniej oficielistom gospodarstwa wiejskiego, oraz owczarzom czytać umiejącym*. Warszawa. 7. **Laskowski S.**, 1877 – *Na czym zależy pomyślność naszego owczarstwa?* Poznań. 8. **Łaszczynski W.**, 1891 – *Podręcznik dla owczarza*. Kraków. 9. **Oczapowski M.**, 1840 – *Zasady ogólne hodowli bydła domowych a w szczególności chów owiec*. Warszawa. 10. **Pawlikowski K.**, 1840 – *Krótką nauka o chowie owiec poprawnych*. Lwów – Tarnów – Stanisławów. 11. **Piwnicki T.**, 1910 – *Dochód z owiec*. Warszawa. 12. **Piwnicki T.**, 1911 – *Krótki zarys żywienia owiec*. Warszawa. 13. **Pruski W.**, 1930 – *Przegląd Hodowlany* nr 12, s. 17-21. 14. **Radomska M.**, 1965 – *Postępy Nauk Rolniczych* nr 3, s. 119-129. 15. **Rybicki T.**, 1847 – *Upominek rolniczo-przemysłowy obejmujący wiadomości technologiczne o wełnie, o jej myciu, odtłuszczaniu, bieleniu, i ważniejszych z niej wyrobach*. Warszawa. 16. **Sobczak T.**, 1959 – *Stan ilościowy hodowli owiec na ziemiach Polski środkowej w XIX wieku*. W: *Studia z Dziejów Gospodarstwa Wiejskiego*, t. 2, 419-452. 17. **Starnawski L.**, 1902 – *Gospodarz* nr 12, s. 4-5. 18. **Zienkowski J.**, 1825 – *O wełnie i owcach*. Warszawa.

Wspomnienie działalności naukowej, dydaktycznej i popularyzatorskiej Profesora Andrzeja Frindta (1928-2012)



Całe swoje życie zawodowe Profesor Andrzej Frindt poświęcił dwóm pasjom: pierwsza to działalność naukowa i dydaktyczna, a druga – aktywność na rzecz rozwoju hodowli zwierząt futerkowych. Omawiając pierwszy aspekt trzeba zacząć od stwierdzenia, że swoje życie zawodowe związał ze Szkołą Główną Gospodarstwa Wiejskiego. Tutaj odbył studia wyższe w latach 1946-1951 na Wydziale Rolniczym, uzyskując stopień magistra inżyniera. Jeszcze w trakcie studiów, w roku 1950, podjął równoległe studia na Wydziale Weterynaryjnym, które ukończył w roku 1955, uzyskując tytuł lekarza weterynarii. Pracę naukowo-dydaktyczną rozpoczął 1 kwietnia 1955 r. w Katedrze Ogólnej Hodowli Zwierząt Wydziału Zootechnicznego SGGW, pod kierunkiem prof. dr. Władysława Hermana, początkowo na stanowisku asystenta, a od roku 1961 na stanowisku starszego asystenta. Zakres zainteresowań badawczych i dydaktycznych Katedry obejmował szeroko rozumiany drobny inwentarz, czyli oprócz zwierząt futerkowych mięsożernych i roślinożernych także gołębie, a nawet jedwabniki.

Druga połowa lat pięćdziesiątych to intensywny rozwój krajowej hodowli mięsożernych zwierząt futerkowych i właśnie te

zagadnienia stały się głównym przedmiotem Jego zainteresowań. Ich efektem było podjęcie badań nad typami konstytucyjnymi i dymorfizmem płciowym lisów polarnych, zakończone przedłożeniem rozprawy doktorskiej. Stopień naukowy doktora nauk rolniczych nadała Andrzejowi Frindtowi Rada Wydziału Hodowli Zwie-

rzęta SGGW w roku 1964, wtedy też został powołany na stanowisko adiunkta.

W drugiej połowie lat 60. została zorganizowana uczelniana ferma królików, na której wspólnie z dr Marią Bednarz podjął badania dotyczące mięsnego użytkowania królików. W tym czasie rola produkcji mięsa króliczego na świecie zaczęła gwałtownie rosnąć, wzrastał także eksport mięsa króliczego z Polski. Badania dotyczyły użytkowości rzeźnej królików białych nowozelandzkich, kalifornijskich i ich mieszańców. W pierwszej połowie lat 70. skoncentrował się na zbieraniu materiałów do rozprawy habilitacyjnej. Niezmiernie ważnym problemem krajowej hodowli nerek były wówczas niezadowolające wyniki rozrodu. To zagadnienie zwróciło Jego uwagę i nim postanowił się zająć, analizując wpływ przyjętej metody krycia nerek na ich wyniki produkcyjne, a także dokonując szeregu badań z zakresu morfologii, embriologii, hematologii, fizjologii obydwu gatunków łasicowatych, będących przedmiotem zainteresowania krajowych hodowców (norki i tchórza). Tytuł doktora habilitowanego nada-